

Śpiewnik

sitg



**Kopalnia Węgla Kamiennego
"Zofiówka"
2002 rok**



Hymn górniczy

Górnicy stan, boj niech nam żyje,
Niech żyje nam górniczy stan.
Bo choć przed nami światło dzienne kryje,
To dla Ojczyzny trud ten jest nam dan.

Ref:

Boć synowi polki
Kazdy chce
Niech żyje
Górnicy

Coż

Dziw

W

W

Ref:

Boć syn





Hymn górniczy

Górnicy stan, hej niech nam żyje,
Niech żyje nam górniczy stan,
Bo choć przed nami światło dzienne kryje
To dla Ojczyzny trud ten jest nam dan.

Ref:

Boć synowi podziemnych czarnych światów
Każdy chętnie poda swą dłoń. (bis)
Niech żyje nam górniczy stan,
Górnicy stan niech żyje nam. (bis)

Czyż nie słyszysz dzwonka z naszej wieży,
Dźwięku kilofa, który wzywa nas?
Hej - do szybu niech z nas każdy bieży
Szczęść nam Boże - zaśpiewajmy wraz.

Ref:

Boć synowi podziemnych czarnych światów.....

Pochód Lisów

Wszyscy recytują:

Idą, idą lisy z góry
Lamp górniczych światła płoną
Niechaj pieśń rozpoczną chóry
Niech ich przyjmie bratnie grono

Herold:

Pieśń Was wita i pieśń wiedzie,
Wkłada serce w dzielne ręce,
W armii pracy ci na przedzie
Co potrafią dać najwięcej

Wszyscy recytują:

Idą, idą lisy z góry.

Herold:

Naprzód ! Śmiało ! Niech oskardy
Rąbią węgiel na pokładzie
Niech Wasz, krok rozbrzmiewa twardy
W nowe lata - dziś prowadzi.

Wszyscy śpiewają:

Któż z dali idzie tam (bis)
Któż z mglistej dali idzie tam
Hej, hej ! Idzie tam
Któż do nas idzie tam,

Lis Major:

Lis Major Lisów Mistrz (bis)
Lis Major młodych Lisów mistrz
Hej, hej ! Lisów mistrz
Lis Major Lisów mistrz,

Wszyscy śpiewają:

I czegoż Lisy chcą (bis)
I czegoż Lisy tutaj chcą
Hej, hej ! Lisy chcą
I czegoż one chcą

Lis Major:

W górniczy chcą wejść stan (bis)
W górników polskich świetny stan
Hej hej ! Świetny stan.
W Górniczy chcą wejść stan

Wszyscy śpiewają:

Czy zakon nasz im znan (bis)
Górników polskich zakon znan.
Hej, hej ! zakon znan
Czy zakon nasz im znan.

Lis Major:

Z żywymi naprzód iść (bis)
Do zorzy co ma przyjść
Wytrwale, w mrokach drogę kuć
Hej, hej ! drogę kuć
Wytrwale drogę kuć.

Wszyscy śpiewają:

Gdy zakon nasz im znan (bis)
Niech wejdą wszyscy w świetny stan
Hej, hej ! świetny stan.
Górników polskich stan

Zieleni się jodła

Zieleni się jodła, pod jodłą skarb rud
Nas przyjaźni tu wiodła, niech święci swój cud
Nas przyjaźń tu wiodła, niech święci swój cud

Spod jodły zielonej wykopię skarb rud
A z piersi spienionej serdeczny źródł nut
A z piersi spienionej serdeczny źródł nut

Wykopiemy, wytopimy i rzucimy je w świat
Tym tylko się stropimy kto druh nasz kto brat
Tym tylko się stropimy kto druh nasz kto brat

Wstępuj, wstępuj prezesie mój
Wstępuj, wstępuj prezesie mój

Niech żyje nam Prezydium, Prezydium, Prezydium
Niech żyje nam Prezydium, niech żyje nam

Witajcie mili goście

Witajcie mili goście
Witajcie dziś u nas
Prosimy się rozgościć
By mile spędzić czas.

Ref: Będziemy dzisiaj śpiewali
I wesoło fedrowali,
Bo nam górnicze serce
Mocno w piersi wali.

Wysokie dziś Prezydium
Serdecznie witamy
I z Jego werdyktami
Zawsze się zgadzamy

Ref: Będziemy dzisiaj śpiewali....

I zaproszonych gości
Z szacunkiem witamy
Bo oni w tym spotkaniu
Są mile widziani

Ref: Będziemy dzisiaj śpiewali...

Barbaro patronko Górników

Mój ojciec, dziad a teraz mąż
Znają górniczy trud
Być może też i synek mój
Przywdzieje gwarka strój
Nie życzę Ci kochany źle
Nie będę mówić nie
Lecz uwierz mi, że serce drży
Bo bardzo kocham Cię

Ref: Barbaro patronką górników naszych bądź
Tak do Ciebie woła cały Czarny Śląsk
Barbaro patronko my zawierzamy Ci
Byś strzegła od złego nasz górniczy stan

Już zjeżdża syn w kopalni głąb
Nam słońce świeci tu
Gdy gorzko tam znów będzie Wam
Zaniosę promyk mu
Ogrzeje się światelkiem tym
Zapomni, że jest źle;
Bo trzeba chcieć nadzieję mieć
Powtarzać słowa te

Ref: Barbaro patronką....

Śpiewajmy więc, nie smućmy się

Bo tylu jest tu nas

Dziś każdy gwarek święto ma

Niech miło płynie czas

Zasiadła tu górnicza brać

Bo piwko będą łać

Życzymy ci spokojnych dni

I zaśpiewajmy wraz

Ref: Barbaro patronką....

Barbara patronko zawsze z nami bądź

zawsze z nami bądź

Ukraina

Hej tam, gdzieś znad Czarnej Wody
Siada na koń Ułan młody.
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Ref: Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły.
Dzwoń, dzwoń; dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku.
Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły.
Dzwoń, dzwoń; dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Ona jedna tam została
Przepióreczka moja mała.
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Ref: Hej, hej, hej sokoły...

Wiele dziewcząt jest na świecie,
Ale takiej nie znajdziecie.
Najpiękniejsze są dziewczyny
Na terenie Ukrainy.

Ref: Hej, hej, hej sokoły...

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą.
Żal, żal serce płacze
Już jej więcej nie zobaczę.

Ref: Hej, hej, hej sokoły...

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę, pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref: Hej, hej, hej sokoły...

Banda

Precz smutki niech zginą,
Wspomnienia niechaj płyną.
Obsiadźmy ogień wkoło
Z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno
A wszystkie troski zgasną.
Podajmy sobie ręce, w piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie - przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na śzał,
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Ref: Bando, bando rozstania nadszedł już czas,
Bando, bando na zawsze złączyłaś nas,
Bando, bando bez ciebie smutno i źle
Pożegnania to nie dla nas,
Wkrótce znów spotkamy się.

Na żal nas nie bierzcie
Bo dosyć smutków w mieście,
Niech żyje nasza banda
A reszta karamba.

Nam smutków nie trzeba
Gdy w górze błękit nieba,
A gwiazdy wstęgą siną
Nad głową nam płyną.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też .
Bo właśnie w tym jest cała rzecz,
Że wszystkie smutki idą precz.

Ref: Jesień, jesień na polach rozwiesza mgły
Wrzesień, wrzesień kasztany sypie jak łyzy
Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny krąg
Jakiś motyl gra cichutko, cyt, cyt
Cyt – posłuchaj, tak to on.

Siedzimy w kole

Siedzimy w kole
Przy jednym stole
Leje się piwo
W ten szklany dzban.

Więc pijmy jeszcze raz
Dopóki mamy czas
Piękna jest młodość
Nie wróci już

Więc pijmy jeszcze raz
Dopóki mamy czas
Piękna jest młodość
Nie wróci już

Walczyk górniczy

Górnice skarby pod ziemią,
Głęboko ukryte drzemią.
Na ścianach filarach, górnicza dziś wiara (bis)
Wykuwa do skarbów drogę.

Jo śląski pieron spod Jastrzębia,
Wydobowom węgiel każdego dnia.
A tam na wierchu słoneczko łśni, (bis)
Żonka się krząta, syneczek śpi.

Górnica lampa się pali,
To słonko w naszej kopalni.
Z podziemnych gór węgiel, (bis)
Dziś razem dobędziem,
Kilofem, łomem ze stali.

Jo śląski pieron silny jak tur,
Wydobowom węgiel z podziemnych gór.
A tam na wierchu jest domek mój, (bis)
W nim stara czeka, dziubeczek mój.

Piwniczka

Gdy mnie smutek trapi i tęsknota zre
Idę z kolegami do piwniczki swej
Pod Arkady wpadam, stawiam wina dzban
Przy małym stoliczku z mymi kolegami (bis)
Piosenkę śpiewam Wam

Piwniczko, piwniczko moja
Czemuś tak smutna i zła
Tyś mi mą młodość zabrała
Zabieraj z nią światło dnia
A kiedy północ wybije
Dobranoc piwniczko ma,
Dobranoc piwniczko,
Czas tak szybko mija
Ja do domu muszę iść

Gdy do domu wracam, smutną minę mam
Choć tłok na ulicy, a ja jestem sam
Piwniczka jak co dzień uśmiechem żegna mnie
Koledzy zostali, wciąż bawią się dalej (bis)
Ja do domu muszę iść

Dziewczyno, dziewczyno moja
Do ramion przytulę Cię
Może ostatni już ranek
Może ostatni już dzień
A kiedy północ wybije
Dobranoc piwniczko ma
Dobranoc piwniczko
Czas tak szybko mija
Ja do domu muszę iść

Sobota w Jastrzębiu

Sobota u nas to dzień, najlepszy z dni
Od poniedziałku ten dzień wszystkim się śni
Bo tu w Jastrzębiu kto tylko żyw
Taszczy do domu skrzyneczkę piw
A co podwórko, beczka i stół
Na każdym stole; litr albo pół

Ref: Sobota, sobota, za kufel więc łap
Skończona robota, czas wracać do bab
Sobota, sobota, raz łyczek, raz żart
Skończona robota, siadamy do kart

Myją szorują na glanc, normalna rzecz
A młodzi nie wiedzą co, disko czy mecz
A tu w Jastrzębiu sobotni ruch
Gdy poza domem, to każdy zuch
A co familia - rodzinny zjazd
To starzykowie czekają nas

Ref: Sobota, sobota, dziewczyny już są
Skończona robota, czy każdy ma swą
Akordeonista dziurawy ma miech
Lecz gra jak za trzech i kocha za trzech

Panny najlepsze są stąd, najlepsze stąd
A chłopcy co jeden to twardy jak dąb
Bo tu w Jastrzębiu szacunek ma
Kto nie zmarnuje jednego dnia
A kto stąd wyszedł, ten wraca tu
W każdą sobotę, tak tęskno mu

Ref: Sobota, sobota, dziewczyny już są...

Glory, Glory

Śmiało, wesoło niech popłynie gromki śpiew,
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszą krew,
Kto dziś nie pije, ten popełnia straszny grzech,
Tego w życiu spotka pech.

Ref: Glory, glory alleluja,
Piwko w kuflach niech się buja,
Glory, glory alleluja,
Złoty nektar w gardło lej.

A kiedy szynkwas coraz szybciej kręci się,
Ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień,
U kogo w kuflu się pokaże suche dno,
Tego spotka w życiu zło.

Ref: Glory, glory alleluja,

Pełniutki kufel może mieć przed sobą kmieć,
Czemuż przed sobą górnik kufla nie ma mieć?
Na piwko wyskakuje inżynierów kwiat,
Piwko lubi cały świat.

Ref: Glory, glory alleluja,

Do braci Górników

Z odległych ziem, nieznanych stron
Przybyli bracia mili
Więc bije serce jakby dzwon
W radosnej dla nas chwili

Znów starych druhów zebrał los
Dłoń w bratnią dłoń uderzy
Już się rozlega miły głos
Dzwoneczka z naszej wieży

O dzwoń melodio cudna, dzwoń
Piosenka ukochana
Kojący balsam w serce roń
Niech się zablizni rana

Po ciosach które zadał świat
Co rozwiał sen nasz złoty
Wszak górnik zawsze zdrów i rad
Trosk nie zna ni tęsknoty

To my śpiewali niegdyś tak
W młodzieńcze ufni siły
W górniczej drogi patrzeć znak
Tak mocno serca biły

Już resztki złudzeń spadły z nas
Osłabły orle loty
Za młot, za młot, Szczęść Boże nam
Czas bracia do roboty

O panie sztajgerku

O panie sztajgerku
Z szóstego Brencwerku
Sześćdziesiąt foluja – som sobie odcisna

Jo bych prosił Pana Sztajgra
Innego za mnie dać
Bo jo już nie wymoga
Na giry wytrzymać
Jo bych prosił Pana Sztajgra
Innego za mnie dać
Bo jo już nie wymoga
Na giry wytrzymać

O panie sztajgerku
Z szóstego Brencwerku
Sześćdziesiąt foluja – ale nie odcisna

Jo bych prosił Pana Sztajgra
O moje papióry
Bo jo wom już pierdola
Wasze ciemne dziury
Jo bych prosił Pana Sztajgra
O moje papióry
Bo jo wom już pierdola
Wasze ciemne dziury

Górniku górniku, Ty stary pieronie
Jak robisz na ścianie
To ci też nie stanie

Jo bych prosił Pana Sztajgra
Innego za mnie dać
Bo jo już nie wymoga
Przy starej wytrzymać
Jo bych prosił Pana Sztajgra
O moje papióry
Bo jo wom już pierdola
Wasze ciemne dziury

Już się rozlega miły głos

Już się rozlega miły głos
Dzwoneczka z naszej wieży
Więc spieszmy wraz jak każe los
Na szyb niech każdy bieży

Całuska spiesznie lubej daj
I spiesz w podziemnych gnomów kraj
Nas czeka praca tam
Szczęść nam, szczęść nam, szczęść Boże nam

Z wesołą myślą spieszmy wraz
Stromą na dół drabiną
Do pracy każdy zdąża z nas
Już w dali kroki giną

Już słyhać miły strzałów huk
I stokroć miłszy młotów stuk
Ozwie się tu i tam
Szczęść nam, szczęść nam, szczęść Boże nam

A jeśli kiedy przyjdzie czas
Podziemne żegnać góry
I dzwonka głos ostatni raz
Odezwie się ponury

O luba wtedy nie płacz nie
Z twarzą twoją otrzyj łzę
Wszak się obaczym tam
Szczęść nam, szczęść nam, szczęść Boże nam

My cyganie

My cyganie co pędzimy z wiatrem
My cyganie znamy cały świat.
My cyganie wszystkim gramy
A śpiewamy sobie tak.

Ref: Ory, ory szabadabada amore
Hej amore szabadabada.
O muriaty, o szogriaty, hejże trojka na mienia.

Kiedy tańczę niebo tańczy ze mną.
Kiedy gwizdzę, gwizdże ze mną wiatr.
Zamknę oczy, liście więdną.
Kiedy milknę, milczy świat.

Ref: Ory, ory

Gdy śpiewamy, słucha cała ziemia.
Gdy śpiewamy, słucha każdy rad.
Niechaj każdy z nami śpiewa.
Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ref: Ory, ory

Będzie prościej, będzie jaśniej
Całą radość damy wam.
Będzie prościej, będzie jaśniej
Gdy zaśpiewa każdy z was.

Ref: Ory, ory

Uplywa szybko życie

Uplywa szybko życie
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata
Popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata
Póki wiosenne dni,
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć i śnić.

Używaj pókiś młody
Używaj póki czas,
Nie pijaj zimnej wody
A będziesz żył sto lat.

Pij tylko stare wino
Co liczy tysiąc lat
I kochaj się z dziewczyną
Co ma dwadzieścia lat

Stańmy bracia wraz

Stańmy bracia wraz,
Ilu jest tu nas
Zróbmy przyjacielskie koło (bis)
I zanućmy pieśń wesoło,
Póki mamy czas, póki mamy czas.

Stańmy bracia wraz,
Już rozstania czas,
Karczmę piwną pożegnajmy (bis)
I wesoło zaśpiewajmy,
Raz na pełny gaz, raz na pełny gaz.

Mocny uścisk rąk
Przyjacielski krąg,
Pożegnanie z łezką w oku (bis)
Do spotkania w przyszłym roku,
Gdy nadejdzie czas, gdy nadejdzie czas.

Spis treści

1. Hymn górniczy.....	5
2. Pochód Lisów.....	6
3. Zieleni się jodła.....	8
4. Witajcie mili goście.....	9
5. Barbaro patronko górników.....	10
6. Ukraina.....	12
7. Banda.....	14
8. Siedzimy w kole.....	16
9. Walczyk górniczy.....	17
10. Piwniczka.....	18
11. Sobota w Jastrzębiu.....	19
12. Glory, glory	21
13. Do braci Górników.....	22
14. O panie sztajgerku.....	23
15. Już się rozlega miły głos.....	25
16. My cyganie.....	26
17. Uplywa szybko życie.....	27
18. Stańmy bracia wraz.....	28

Stary bracia wraz

1. Hymn górniczy	1
2. Poход Лілі	2
3. Zielni się jodla	3
4. Witajcie mili goście	4
5. Barbara patronko górników	5
6. Ukłama	6
7. Banda	7
8. Siechymy w kole	8
9. Walczyk górniczy	9
10. Piwiczka	10
11. Żobola w Jastrzębiu	11
12. Głoty, głoty	12
13. Do braci Górników	13
14. O panie szlajerku	14
15. Już się rozlega miły głos	15
16. My cyganie	16
17. Uplywa szybko życie	17
18. Stary bracia wraz	18



